

Kalendarzyk tygodniowy:

Czw. św. Natalii M.
Piąt. św. Inocentego.
Sob. św. Marty P.
Niedz. bł. Kunegundy.
Pon. św. Ignacego Loyola.
Wt. św. Piotra Apost.
Sr NMP Anielskiej.

Wschód słońca: godz. 4 m. 12
Zachód słońca: godz. 7 m. 59
Dług. dnia: godz. 15 m. 47
Ubyło dnia: g. 0 m. 58

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie " 3 " —
Kwartalnie " 1 " 50
Miesięczn. " " 50

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie " 3 " 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie " 1 " 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 598.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Czwartek, dnia 27 lipca 1911 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minkę; w Zgierz, w aptoce p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane” przed tekstem 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1½ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Restauracya w Helenowie.

W. Drużycki i J. Zieliński.

(Właśc. mleczarni „Rogów“.

2782

Śniadania, obiady i kolacje. Kuchnia wykwińska. Trunki i napoje pierwszorzędných marek. - Ceny umiarkowane. Elegancka weranda.

Wieczorem **KONCERT** orkiestry.

Zawiadamia się P. T. Subskrybentów,

że wypłata udziału w zyskach za czas od 1 kwietnia 1910 r. do 31 marca 1911 roku odbywa się w biurze gazowni miejskich (Pargowa 34), po przedstawieniu kwitów udziałowych, codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt, od godz. 10 rano do 1 i od 2 do 4 po południu.

Konsorcjum Zakładów Gazowych w Łodzi.

gdy przez Izbę lordów zatwierdzone nie zostaną. Otóż ten „veto bill” przyjęła we czwartek Izba lordów, której ogromną większość stanowią przeciwnicy tej epokowej reformy — w trzecim czytaniu jednogłośnie.

W ten sposób arystokracja angielska zdecydowała się sama bez oporu przyjąć ustawę, która kładzie kres jej przywilejom odwiecznym w państwie.

Jest to tryumf idei demokratycznej, ale zarazem także imponujący objaw dojrzałości politycznej arystokratów angielskich. W obronie swoich przywilejów nie posunęli się ani na krok po za granicę wolności, z której każdy w obronie praw swoich korzystać może. Użyli wszystkich konstytucyjnych środków, celem udaremnienia wszelkiej reformy, do czego mieli zupełne i powszechnie przyznane prawo. Kiedy jednak wyczerpali te środki, ustąpili, nie myśląc nawet o szukaniu ocalenia w jakimkolwiek bezprawiu.

Kapitulacya czwartkowa lordów nie jest jednak, jak rzekliśmy, całkowitą. Oddawszy bardzo wiele, pragną oni zachować jeszcze skromną resztę. W tym celu, wraz z historycznym billem, uchwalili kilka poprawek do niego.

Wedle tych poprawek mają być wyjęte z pod mocy obowiązującej bilu wszystkie te ustawy, które Izba gmin kiedykolwiek uchwali w sprawie zmiany monarchicznej formy rządu, stanowiska kościoła angielskiego, następstwa tronu i „home-rula” (autonomii) poszczególnych części Wielkiej Brytanii.

I tu znów jeden charakterystyczny moment zasługuje na podniesienie. Oto konserwatywni lordowie, wyjmując te istotnie fundamentalne problemy państwowe z pod wszechwładzy izby gmin, nie zastrzegają bynajmniej prawa ich rozstrzygnięcia dla siebie, ale chcą je oddać pod decyzję całego narodu, uczynić przedmiotem referendum. Nie wchodząc w pobudki tego postępowania kon-

serwatywnej większości dziedzicznych prawodawców, i tutaj także potrzeba podnieść ich głębokie zrozumienie ducha czasu i jego postulatów.

Liberalne stronnictwo i rząd zobowiązały się wobec irlandczyków dać im „home-rule” wzamian za poparcie w walce z lordami. Z drugiej strony lordowie i wogóle konserwatyści są nieprzejednanymi przeciwnikami autonomii irlandzkiej. Jeżeliby sprawa tej autonomii została wyjęta z pod „veto billu”, to wówczas rząd liberalny nie mógłby jej zalać, co pozbawiłoby go poparcia irlandczyków, a tem samem większości w izbie gmin.

Rząd liberalny upadłby wówczas, a konserwatyści w samej izbie gmin uzyskaliby większość. Wobec tego gabinet liberalny nie może dopuścić do uchwalenia konserwatywnych poprawek i już dzisiaj grozi, że nie cofnie się przed mianowaniem ogromnej liczby nowych parów liberalnych, gdyby konserwatyści zechcieli upierać się przy swoich poprawkach. Dla postrachu, już w poniedziałek ma być ogłoszona nominacya pięćdziesięciu nowych parów liberalnych.

Pożar Konstantynopola.

Zgorzała trzecia część Konstantynopola.

Od Chahzadebaszi do Laleli-Dzami; do Askeraj, stamtąd daleko poza meczet Abdullacha na południe aż do morza Marmora, na wschód głęboko do wnętrza dzielnicy Kumkapu — wszędzie widać już tylko dymy na gruzach i zgliszczach. Cała ta część miasta przypomina obraz zniszczonej przez trzęsienie ziemi Messyny.

Splonęły doszczętnie dzielnice: Lalelidjami, Warnijler, Direktarasi, Djerah-Perza, Askeraj, Langa, Psamatja, Jenihapu. Splonął też zupełnie wielki bazar.

Mnóstwo osób poniosło śmierć w płomieniach. Jest to największy pożar Konstantynopola od r. 1870.

Jeden z naocznych świadków pożaru, korespondent „Local-Anzeigera”, tak opisuje, co widział:

Wśród najstraszliwszego zamętu i bezradnego zniszczenia byłem aż do świtu na miejscu pożaru, nie mogąc w czarnej nocy przy widmowym świetle wciąż w nowych miejscach powstających ogni ogarnąć rozmiarów katastrofy. Ale widziałem sceny, których żadne pióro nie opisze.

Tuzinami skakały nagie zupełnie kobiety pomiędzy płonącymi domami, niektóre z dziećmi na rękach, inne obciążone przedmiotami bez zna-

Trubadur Polski

Jedyné pismo artystyczne dla wszystkich z dniem 1-ym sierpnia wychodzić będzie co tydzień t. j. w każdą sobotę. Sprzedaż pojedynczych numerów 10 kop. w biurze „Promień”, Piotrkowska 81 i A. Gębalski, Piotrkowska 21. 2716



2483

Kapitulacya lordów.

Dzień 20 lipca b. r. zapisany będzie w dziejach Anglii i jej parlamentaryzmu literami szczególnie wyraźnymi.

W dniu tym bowiem epokowa walka nowoczesnej demokracji angielskiej z oligarchią arystokratyczną zakończyła się — kapitulacyą arystokracji.

Kapitulacya ta, co prawda, nie jest jeszcze całkowitą. Dumni lordowie nie poddali się duchowi nowych czasów bezwzględnie, na łaskę i niełaskę. Pozostawili sobie jeszcze część postulatów, ale z ogromnej ich większości, i to z najważniejszych, zrezygnowali ostatecznie.

Dnia 20 b. m. Izba lordów przystąpiła do trzeciego bilu o „veto” swoim wobec uchwał Izby gmin. Jak wiadomo, bill ten ustala ostatecznie wszechwładzę Izby gmin, ograniczając wpływ Izby lordów do minimum postanowieniem, że ustawy w ciągu dwóch lat, przez Izbę gmin na trzech następujących po sobie sesjach przyjęte, nabierają mocy prawa obowiązującego nawet wówczas,

zenia. Wyły, krzyczały, tarzaly się po ziemi w rozpacz.

Wyżsi oficerowie, przybrani z powodu święta narodowego w galowe mundury, jechali na wozach młynarskich, zaprzęgniętych w osły, a pełnych ich rzeczy domowych, które ratowali.

Hadżowie usiłovali uspokajać ludność, namawiając ją do utworzenia prowizorycznego obozu z namiotów. Obóz ten tworzy się teraz istotnie za meczetem Hajadziad aż do Askeraju i Kamkapu, gdzie były przedtem najbardziej ożywione dzielnice Stambułu.

Lieźni pogorzeliy oiskali swoje własne meble w ogień, doprowadzeni do szału błądzeniem pośród płomieni i odpędzani wciąż gdzieindziej przez wojsko.

Setki ludzi zdołaly ocalić tylko to, co miały na sobie.

Mnóstwo chodzi po mieście w fantastycznych łachmanach i w workach, jak ludzie przedhistoryczni.

Chwilami odnosiło się wrażenie, że to piekło nakoło, wizya seana, z której trzeba się będzie obudzić.

Straży ogniowej zupełnie opadły ręce. Wracając z pożaru, wyglądali, jak po ciężkiej bitwie. Co trzeci człowiek był obandażowany, buty wisiały im w strzępach. Leżeli bezwładnie na swych wozach, na pół żywi ze zmęczenia.

Pogorzeliy płaczą wśród ruin dymiących. Cmentarze wyglądają jak obozy cygańskie.

Jakaś kobieta, obłąkana z bólu, trzyma w ramionach zwęglony trup swego dziecka.

Tysiące osób przyglądają się w tępej martwość nie płacząc nawet, stosom kamieni, które były ich domami i zawierały całe ich mienie.

Zgorzało mnóstwo konaków i meczetów. Z czarnych zgłiszczy krzywo wysterczają popękane, osmalone minarety, grożąc, że runą lada chwila...

Podpalaczy było podobno około 30. Z tych schwytano już 12. Pójdą pod sąd wojenny i będą powieszani na moście. Podpalacze mieli na oku specjalnie ministerium wojny.

Ludzi, pozbawionych dachu, znajduje się obecnie od 100 do 150 tys. Z pomiędzy czynnej przy ratunku policyi odniosło ciężkie lub cięższe rany około 400 ludzi. Około 1,100 osób straciło wzrok, 20 popadło w szal obłąkania. Obliczenie szkód na 40 do 50 milionów zdaje się również nieścisle.

Pomiędzy 60 (według innych źródeł 100) osobami schwytanymi przy podkładaniu ognia, znajduje się wielu greków i kilku kurdów. W dzielnicy Vlanga pijani kurdowie dopuszczali się gwałtów i rabunków.

Duchowieństwo tureckie głosi, że klęska pożaru zesłana została przez mściwego Allaha za to, że dzisiejsi muzułmanie, niepomni odwiecznych a świętych praw, nadanych przez wielkiego proroka, zezwolili na występne odsłanianie twarzy kobiet tureckich.

Zapytywany jeden z doświadczonych i wpływowych mężów stanu tureckich o motywy, kierujące straszną zbrodnią, odparł:

„Stoiemy w przededniu kontrrewolucji na rzecz dawnego porządku rzeczy. Konflikt pomiędzy nowymi prądami a reakcją nasuwa obawę, że niebawem ujrzymy zapaloną pochodnię wojny domowej. Największe niebezpieczeństwo leży w optymizmie obecnych kierowników rządu“.

Wystawa higieniczna w Dreźnie.

(Koresp. własna „Rozwoju.“)

V.

Wspomniałem już, że na wystawie higienicznej drezdeńskiej w oddziale rosyjskim jest cząstka mała poświęcona Warszawie. W tej niewielkiej ubikacji znajdujemy tylko dwie rzeczy wystawione, a mianowicie szczegóły kanalizacji i statystykę, dotyczącą szpitala Dzieciątka Jezus. Napisy są rosyjskie, polskie i niemieckie, a na stołach znajdujemy broszurę w czterech językach napisaną, a drukowaną w tłoczni Niemiry w Warszawie. Broszura ta nosi tytuł w czterech językach: „Krótki opis m. Warszawy.“

Według tego notatnika Warszawa została założona w XI wieku, a pierwszy, bardzo szczegółowy opis Warszawy pod względem topograficznym, klimatycznym, geologicznym, hydrologicznym, etnograficznym i higienicznym ogłosił dr. Erdtł w r. 1730. W sto lat później, a więc w r. 1830, w tym samym mniej więcej kierunku, co wyżej wymieniony, pracował dr. August Wolff, pozostawiając w rocznikach Tow. przyjaciół nauk „Rys topografii medycznej m. Warszawy“. Dr. Wolff w swoich studiach uważał wówczas Warszawę za jedno z najzdrowszych miast Europy, zdobne w liczne aleje i sady.

Za Erdtła zajmowała Warszawa przestrzeni 6336 metrów, zaś w 1830 roku 16589 metrów (zamieniając ma się rozumieć dawny rachunek stopowy na obecny metryczny).

Warszawa, co do ludności, szybko rosła: w 1564 roku liczyła 12,990 dusz, w r. 1780—48,000, a w 1800 już dosięgła 74,590. Ludność zaś miasta dnia 1 stycznia 1910 roku według re-

gestrów magistrackich wynosiła 781,179 mieszkańców, kobiety o 28,000 przewyższaly liczbę mężczyzn. Wyniesiona nad poziom morza 119 metrów, Warszawa ma znaczną ilość opadów atmosferycznych, gdyż dobiega 559.3 milimetra, przy średniej temperaturze rocznej +7.4° Celsjusza. Wiatry przeważają południowe i północno zachodnie, kiedy w Łodzi więcej przeważaie zachodnie.

Obwód całkowity Warszawy wynosi obecnie 31½ kilometrów, z czego przypada na Warszawę 18½ kilometrów, na Pragę zaś 13 kilom. Powierzchnia miasta wynosi 2,700 kilometrów kwadr., a ogólna powierzchnia ulic 352 kilometrów kwadr.

Autor Warszawy, przechodząc nareszcie do sprawy wodociągów, powiada, „że projekty wodociągów i kanalizacji m. Warszawy opracowane były już w połowie ubiegłego stulecia“. Otóż możemy zapewnić autora broszury, że Warszawa posiadała wodociągi bardzo dawno, sięgaly one niezawodnie wieków średnich i były urządzone wzorowo według wymagań, na których stała ówczesna nauka. Juścić nie pompowano wody, jak dziś, ale szła ona rurami z Nalewek do Starogo Miasta. Wodociągi te, niereparowane, zepsuły się zupełnie i dopiero w 1881 r. władze, zatwierdziwszy projekty Lindleya, zgodziły się na wybudowanie nowych wodociągów.

Według tych projektów woda czerpie się z Wisły i przepompowywa się na stację filtrów, położonych na 38 metrów ponad poziom Wisły. Stąd za pomocą wieży ciśnienia, 64 metry wysokiej, rozchodzi się po mieście. Sieć kanałów warszawskich, przeznaczonych na ścieki, łączy się w czterech głównych kanałach, które u wylotu zamieniają się w jeden główny kolektor, dążący pod Bielany, gdzie wszystka zawartość kanałów spływa do Wisły. Długość sieci kanałowej w r. 1911 wynosiła 1800 kilometrów. Posiadały kanały 2,711 wentylatorów i 1135 włazów. Ilość wpustów ulicznych wynosiła 3,119. Liczba domów skanalizowanych w Warszawie wynosiła 3,896 czyli ⅔ ogólnej liczby nieruchomości.

Koszt budowy kanałów do obecnej chwili wyniósł 7½ miliona rubli. Utrzymanie kanalizacji kosztowało 220,000 rb., dochodu zaś z niej miało miasto 574,656 rb. 63 kop.

Według wykazów miejskich, na jednego mieszkańca wychodziło dotąd osiemdziesiąt litrów wody dziennie.

Koszty budowy wodociągów wynosiły 14½ miliona rubli, koszty ich utrzymania 550,000 rb., dochodu zaś z tego źródła zaczerpnięto miasto 1,581,796 rb. 35 kop.

Z ogólnej liczby ulic tylko 47 kilometrów jest zadrzewionych. Ogrodów miasto posiada 4, skwerów 83. Ogólna przestrzeń plantacji w mie-

MARK TWAIN.

ZWYCIĘZCA SHERLOCKA HOLMESA.

(Dalszy ciąg — patrz № 164).

W 1880 r. podczas nocy przywiązał do drzewa swoją młodą żonę w pobliżu drogi publicznej i bił ją pasem rzemiennym; zapewniając, że pozostawi ją psami, które na niej podarły ubranie i nagą zostawił przy drodze. Następnie uciekł z kraju. Krewny nieszczęśliwej kobiety poszukiwał zbrodniarza przez siedemnaście lat (adres... Poste-restante).

Nagroda powyżej ogłoszona będzie natychmiast wypłacona temu, kto w poufnej rozmowie wskaże krewnemu nieszczęśliwej ofiary miejsce zamieszkania winowajcy“.

— Gdy go odnajdziesz i gdy będziesz pewny, że jesteś na dobrym tropie, pojedziesz w nocy porozlepiać afisze. Jeden z nich przylepisz na domu, w którym on mieszka, drugi nalepisz na jakimś najważniejszym budynku urzędowym w tamtej miejscowości. Historia stanie się głośna w całym kraju. Potem zmusisz go jakimś sposobem, żeby sprzedał część tego, co do niego należy. Dojdziemy do tego, że zubożymy go stopniowo, bo gdybyśmy zrujnowali go odrazu, mógłby w przystępie rozpaczyci odebrać sobie życie.

Wyjęła z szuflady rozmaite rodzaje afiszów, wszystkie pisane na maszynie i odczytała jeden z nich:

...18...

„Do Jakóba Fuller... Masz... dni na uregu-

lowanie swoich spraw. Nikt cię nie będzie męczył, ani przeszkadzał przez cały ten okres czasu, który się skończy o... godzinie rano, dnia... 18... Lecz o tej godzinie oznaczonej musisz się przenieść na inne miejsce. Jeżeli o tej godzinie, którą ci naznaczam jako ostateczny termin, będziesz jeszcze tutaj, ogłoszę twoją historię i porozlepiam afisze na wszystkich murach tego miasteczka, dam wszystkie szczegóły twojej zbrodni z dokładnymi datami i nazwiskami, zaczynając od twojego nazwiska. Nie obawiaj się żadnej zemsty fizycznej, ani przemocy brutalnej w żadnym wypadku. Byłeś niegodziwym dla starca, sturturowałeś go. To, co on wycierpiał, wycierpisz teraz ty z kolei“.

— Nie dasz żadnego podpisu. Trzeba, żeby otrzymał ten list zaraz po obudzeniu się, wcześniej, zanim przeczyta afisz z ogłoszeniem nagrody, bo w przeciwnym razie mógłby stracić głowę i uciec bez grosza.

— Nie zapomnę o niczem.

— Afisze te będą ci prawdopodobnie potrzebne tylko z początku; może nawet jeden wystarczy. Potem, kiedy już będzie miał opuścić okolice, urządź tak, żeby jeszcze raz otrzymał streszczenie tego listu, zaczynające się od słów: „Trzeba się wynosić, masz...“ Usłucha, jestem pewna.

III.

Wyciąg z listów do Matki.

Denver, 3 kwietnia 1897.

„Mieszkam już od wielu dni tam, gdzie Jakób Fuller. Mogę go teraz dobrze śledzić i pójść za nim wszędzie. Zbliżałem się do niego nieraz i slyszalem jak mówił. Posiada tu dobry teren i ciągnie z kopalni dosyć duże zyski, lecz po-

mimo tego nie jest bardzo zamożny. Nauczył się górnictwa podług najlepszej metody, która polega na tem, żeby pracować, jak prosty robotnik. Z natury jest zdaje się dosyć wesoły i lekko nosi swoje czterdzieści cztery lata; wydaje się młody na swój wiek, nikt nie dałby mu więcej, jak trzydzieści sześć albo siedem lat. Nie ożenił się po raz drugi i uchodzi tutaj za wdowca. Stanowisko ma dobre, jest szanowany, umiał sobie zdobyć popularność i wielu przyjaciół. Ja sam doznaję jakiejś sympatii dla niego; zapewne to głos krwi odzywa się we mnie!“

Jak ślepe, bezmyślne i nieubłagane są prawa natury, przynajmniej większość z nich! Moje zadanie wydaje mi się teraz bardzo przykrem. Rozumiesz to, młeczko, nieprawdaż? i wybaczysz mi uczucie? Moje pragnienie zemsty przystało trochę na razie, tak dalece nawet, że nie smiem tego wyznać przed tobą; ale obiecuję ci raz jeszcze, że dobrze wywiążę się z misji, jakąś mi powierzyła. Nie doznaj może zbytłego zadowolenia, ale znam swój obowiązek i on jest dla mnie pierwszym panem; to też spełnię go do końca, bądź tego pewna. Tambardziej, że doznaję jednak uczucia silnego oburzenia, ilekroć pomyślę sobie, że sprawca tej wstrętnej zbrodni był jedynym, który z powodu niej nie cierpiał. Jego czyn niegodny wyszedł mu na korzyść, bo ostatecznie on jest szczęśliwy. On, zbrodniarz, oszczędził sobie wszystkich cierpień; ty, niewinna ofiara, znosiłaś je z przedziwną rezygnacją. Lecz pociesz się, i on będzie musiał wypić swój kielich goryczy; ja to sprawię.

(D c. n.).

ście zajmuje 75 hektarów, parki i lasy zamiej-
ski (Młociński) rozrosły się na przestrzeni 157
hektarów. Wszystko to ładnie brzmi, tylko za-
granica nie wie, co to jest ten las Młociński.

Warszawa oświetlona jest części elektrycz-
nością, części gazem, za który miasto pla-
ci po 1 rb. 80 kop. za 1,000 stóp sześcienn-
nych, po wyczerpaniu zaś 70 milionów stóp
opłata zmniejsza się do 1 rb. 65 kop. Konsu-
menci prywatni płacą 2 ruble za 1,000 stóp ku-
bicznych, a przy użyciu technicznym tylko po
1 rb. 75 kop.

Podaję umyślnie te cyfry, aby udowodnić to,
cośmy niejednokrotnie podnosili w „Rozwoju”, że
gaz w Łodzi jest bardzo drogi, wynosi bowiem
po 3 rb. za 1,000 stóp kubicznych.

Warszawa od zużytego gazu otrzymuje 20
kopiejek za każde 1,000 stóp kubicznych.

Koncesja warszawska wygasa za 29½ lat.
Na zasadzie koncesji na przeciąg 35 lat zawar-
to kontrakt na oświetlenie elektryczne. Wartość
instalacji elektrycznych wynosi obecnie 4,200,000
rubli. W 1910 roku wyprodukowano siły elek-
trycznej 9,314,400 kilowatów, z których 42%
przypadło na oświetlenie, reszta na motory. Do-
chód dla miasta wyniósł w ubiegłym roku z te-
go źródła 65,000 rb.

Pod zarządkiem miasta zostaje 35 zakładów
dobroczyńnych, w tej liczbie 15 szpitali i 6 za-
kładów położniczych. Ogólna ilość chorych wy-
nosiła w szpitalach w roku ubiegłym 3,553 oso-
by, w innych zakładach 510,549.

W ambulatoriach udzielono porad 277,400,
koszt utrzymania zakładów dobroczynnych wy-
nosił 2,124,000 rb.

O ilości szkół elementarnych przemilcza bro-
szura i dobrze robi: dlaczegoż dawać obcym
jeszcze więcej materiału do posmiewiska. Zazna-
cza jednak magistrat warszawski, że wzniósł w la-
tach 1903—7 dwa gmachy szkolne, które miesz-
czą 28 szkół.

Tramwaje elektryczne posiadają własną sta-
cję elektryczną, frekwencja pasażerów z każdym
dnem wzrasta. W ostatnim roku przewiozły
tramwaje warszawskie 60,000,000 osób. Dochód
w tym roku wyniósł 3,294,000 rb., rozchód zaś
1,314,000 rb.

I to notuję z celem. Za siedem lat nastę-
puje skup tramwajów łódzkich, trzeba więc, aby
wcześniej nieco pomysleć o świeżym tym do-
chodzie.

Tyle da się wyczerpać z tej broszury. Mó-
wi się tam jeszcze o nadzorze poliojno-sani-
tarnym, ale to wszystko lepiej „między bajki
włożyć”.

ś. † p.

Edmund Bogdanowicz.

(Bożydar.)

Poezya polska poniosła nową stratę.

Po długiej i ciężkiej chorobie w Grodzisku
pod Warszawą zmarł we wtorek ś. p. Edmund
Bogdanowicz znany pod pseudonimem Bożydar.
Poeta liryczny, dziennikarz i pedagog, ś. p. Ed-
mund Bogdanowicz rozpoczął drukować swoje u-
twory początkowo w „Kraju” petersburskim a
później w „Kłosach”. Od roku 1884 został sta-
łym współpracownikiem „Kuryera Warszawskie-
go”, gdzie oprócz robót bieżących pomieszczał ar-
tykuły publicystyczne pisane wyborną polszczy-
zną, stylem jasnym i pięknym.

Poezye jego, pełne uczucia, posiadały dużo
wdzięku i uroku. Ciężkie atoli warunki życia
nie pozwoliły mu rozwinąć skrzydeł do szersze-
go lotu.

Był to cichy, skromny pracownik, tracący
powoli siły swe w walce o ideały, którym wiernym
pozostał aż do śmierci.

Zgasł w pełni rozwoju sił duchowych, zmożo-
ny długotrwałą chorobą.

Po zniesieniu cenzury ś. p. Bogdanowicz objął
w „Kuryerze Warszawskim” referat spraw szkol-
nych i pilnie śledził powstawanie oraz rozwój
prywatnego szkolnictwa polskiego.

Urodzony w Warszawie w roku 1859 tam
też ukończył gimnazjum tudzież wydział matema-
tyczny na uniwersytecie. Uzyskawszy stopień
kandydata nauk fizyko-matematycznych, wyjechał

do Drezna, gdzie wstąpił na politechnikę, po któ-
rej ukończeniu powrócił do Warszawy i poświę-
cił się pracy pedagogicznej.

Idąc za wrodzonym popędem, jednocześnie
oddawał się pracy dziennikarskiej głównie w
„Kuryerze Warszawskim” a po części i w
„Wieku”.

Oprócz tego w różnych tygodnikach pomie-
szczał poezje i artykuły treści pedagogicznej i
naukowej. Był także kierownikiem tygodnika
„Dobra Matka”, który utrzymywał na wyższym
publicystycznym i literackim poziomie.

Jako człowiek przyjacielski i szczerzy pozos-
tawił po sobie dobre wspomnienie.

Cześć jego pamięci!

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIANSKIE. Dziś Wazschora. Ja-
tro Świętomira.

ZEBRANIA. Dziś zebranie organizacyjne To-
warzystwa ochrony zwierzyń i racjonalnego polo-
wania w sali Stow. techników (Spacerowa 21) o godz.
pół do 9 wieczorem.

MUZEUM (Złotona 8). Godzienne otwarte Mu-
zeum nauki i sztuki od g. 4 pp. do 10 w.; w niedziele i
święta od g. 12 w poł. do 10 w.

KRONIKA.

(x) Odpust. W niedzielę dnia 30 b. m. przy-
pada odpust św. Anny w kościele parafialnym
pod temże wezwaniem. Uroczystość tę poprzedzi
40 godzinne nabożeństwo, zaprowadzone w tym
roku po raz pierwszy na mocy przywileju Stoli-
cy Apostolskiej. Rozpocznie się w piątek dnia
28 b. m., a odbywać się będzie codziennie w na-
stępującym porządku: Wystawienie Najświętsze-
go Sakramentu oraz Msza św. z kazaniem o go-
dzinie 5 rano. Suma z kazaniem o godzinie 11
i pół. Nieszpory również z kazaniem o godzinie
7 wieczorem. Kazanie niemieckie w niedzielę
na wotywie o godz. 10 rano.

Zakończy się to nabożeństwo uroczystymi
nieszporami, kazaniem, procesją o godz. 5 po
południu w niedzielę.

(h) Z parafii św. Józefa. Od chwili, kiedy
kościół św. Józefa został parafialnym, przystą-
piono do gruntownego odnowienia go wewnątrz.
Świątynia ta na zewnątrz prawie nie zmieniła
swego charakteru, starego małego kościoła, któ-
ry przed laty trzydziestu był jednym w Łodzi.
Roboty wewnętrzne pochłaniają znaczne fundu-
sze, aby je więc zasilić, w sierpniu mają być
urządzone dwie zabawy.

(c) Muzeum nauki i sztuki. Do zbiorów Mu-
zeum nauki i sztuki przybyły w ostatnich dniach
następujące przedmioty, nadesłane części jako
dary, części jako depozyty: 4 kawałki bron-
zów (prawdopodobnie uszkodzone naramienniki)
z cmentarzyska przedhistorycznego w okolicach
Boczek w sieradzkim od dra J. Pieniążka; chińska
fajka do palenia opium; waga do listów, uży-
wana obecnie jeszcze na Litwie; 2 ubiory na
głowe, noszone dawniej przez kaszubki, oraz dwie
kropielnice domowe kaszubskie od adw. Tadeusza
Kamieńskiego; miecz malajski od pani Zbi-
ewskiej; księgi starożytne, a mianowicie: Biblia
Wyjka z roku 1559 (oryginalny druk krakowski),
księga łacińska z roku 1583, dziennik praw z ro-
ku 1588 oraz księga treści religijnej z r. 1722
od p. Maurycego Gutentaga; uniwersały na ma-
jętności hetmanów ukraińskich: Mazepy, Wyh-
owskiego i Skoropackiego od p. Parasicza i wąż
żywy od chłopca Ottona Müllera.

(e) Z komitetu giełdowego. Łódzki komitet
giełdowy otrzymał od firmy Dervis Bisezie i sy-
nowie w Podgoritz (Czarnogórze) list, w liście
tym firma prosi o wskazanie fabryk, z którymi
mogłaby zawrzeć stosunki handlowe.

Bibezid i synowie potrzebują perkali prze-
ważnie w jaskrawych kolorach i barchan w lep-
szych gatunkach, które to towary w Czarnogórze
znajdują zbyt dobry.

(b) Z kas pożyczkowo-oszczędnościowych.
W tych dniach odbyło się posiedzenie przedsta-
wicieli kas pożyczkowo-oszczędnościowych, ze
współdziałaniem inspektora komitetu drobnego kre-
dytu. Z czternastu zaproszonych, przybyło do
lokalu pierwszego Towarzystwa pożyczk.-oszczędn.

zaledwie 6, a kiedy redagowano protokół, przy-
był siódmy przedstawiciel.

Ponieważ w liczbie tej było 2 przedstawicieli
Towarzystw pozamiejskich, na posiedzeniu więc
reprezentowanych było 5 Towarzystw miejsco-
wych.

Zebranie było zwołane w celu utworzenia
wspólnego biura informacyjnego. Celem tego biu-
ra byłoby zapobieżenie temu, aby jedna i ta sa-
ma osoba korzystała z pożyczek w różnych towa-
rzystwach pożyczkowo-oszczędnościowych, a nie
wyłącznie w tem, do którego się po raz pierw-
szy zapisała.

Obecny na posiedzeniu przedstawiciel VI-go
Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego prze-
ciwny był projektowi, natomiast oświadczył, że
biuro takie miałyby rację bytu, o ileby informo-
wało o niewypłacalnych członkach.

Zdaje się, że ta uwaga była zupełnie słusz-
ną, gdyż zarządom towarzystw pożyczkowo-oszczę-
dnościowych winno najwięcej rozchodzić się o gwa-
rancję kapitału, wydanego na pożyczki. Żądanie
zaś, żeby jeden i ten sam osobnik, moralnie i ma-
teryalnie odpowiedzialny, dający pewnych porę-
czycieli, nie mógł korzystać z pożyczek w in-
nem Towarzystwie, jest bezpodstawne.

Wprawdzie jeden z paragrafów ustawy nor-
malnej kas pożyczkowo-oszczędnościowych za-
strzega, że jedna i ta sama osoba nie może ko-
rzystać z pożyczki w dwóch towarzystwach je-
dnocześnie; nie jest to jednak jeszcze wyrocznią,
gdyż dopiero praktyka wykazuje, co jest dogod-
niejsze.

W ostatnich bowiem czasach liczba towa-
rzystw pożyczkowo-oszczędnościowych wzrosła
znacznie i wytworzyło to pewną konkurencję,
która odbiera dotychczasowy monopol towarzy-
stwom bogatym, zasobnym w kapitały, które nie-
jednokrotnie spoczywają martwe.

Bogate te towarzystwa, chcąc pozyskać wię-
kszą liczbę członków, praktyczniej powinny
szukać drogi, niż organizowanie biura, śledzącego
czy dany osobnik należy już, jako czło-
nek do którego z towarzystw. Najprostszym
środkiem powiększenia liczby członków jest zmniej-
szenie stopy procentowej od wydawanych poży-
czek do minimum, wówczas nie będą kapitały le-
żały bezczynnie.

Niejeden powie, że kapitały zapasowe i re-
zerwowe są potrzebne. Zgoda, lecz nie w tych
rozmiarach, w jakich są zbierane z chęcią skap-
ka. Z kapitałów tych nikt nie korzysta, a
niekiedy są one kulą w nogi, więc, doszedłszy do
pewnej normy, należałoby dać z nich korzyści
członkom przez niższenie stopy procentowej od
pożyczek.

Nowe zaś towarzystwa, rozumiejąc, że przy-
stąpiwszy do biura informacyjnego, mogą być na-
rażone na ubytek członków, a tem samem na
zmniejszenie obrotów, do tego rodzaju organiza-
cji ręki nie przyłożą.

(f) O trotuary. Gubernator piotrkowski wy-
dał postanowienie obowiązujące w kwestyi urzą-
dzenia trotuarów w Łodzi. Postanowienie to jest
rozwiązaniem dotychczas wydanych w tej kwe-
styji postanowień ogólnych.

W postanowieniu gubernator mówi, że tro-
tuary powinny być urządzone przed wszystkimi
nieruchomościami, zabudowaniami i niezabudowa-
niami, na koszt właściciela nieruchomości, dalej
zaś traktuje o szerokości trotuarów, podługym
ich profilu, o rynsztokach, rynnach i t. p.

Określenie, z jakiego materiału mają być
wykonane trotuary, należy do magistratu.

Jeżeli trotuary istniejące obecnie nie odpo-
wiadają warunkom postanowienia, magistrat ma
zażądać od właściciela przerobienia ich w pewnym
terminie; jeśli zaś roboty wskazane wykonane
nie będą, ma prawo wykonanie poprawek pole-
cić komu innemu, należne zaś za roboty pienia-
dze ściągnąć w porządku administracyjnym.

Przy ulicach niezabrukowanych powinny być
także urządzone trotuary z materiału dowolnego,
z warunkiem, że rysztok przy trotuarze powi-
nien mieć równą wzdłuż całej długości ulicy
pochyłość i trotuar uważany jest za czasowy;
z chwilą zabrukowania ulicy magistrat ma
prawo zażądać przeróbki trotuaru z zastosowa-
niem materiału, używanego do trotuarów przy
ulicach brukowanych.

Ponieważ seiek prawidłowy wód deszczowych
i fabrycznych zależy od prawidłowości linii niwe-

lacyjnych kantu trotuaru i ryzstoka przy nim, właścicielom domów nie wolno zmieniać samowolnie pochyłości i głębokości ryzstoków, oraz dokonywać rozbiórki ścianek bocznych i brukowania ulicy bez zawiadomienia inżyniera miejskiego. Roboty powinny być wykonane podług jego wskazówek.

(h) **Zmართვეnia kamieniczników.** W Łodzi mieszkania pozostawiają wiele do życzenia, szczególnie w domach starych.

Wzorując się na miastach zagranicznych, architekci starają się, aby w nowych budowlach mieszkańcy znaleźli wszelkie wygody. Każdy więc, poszukujący lokalu, szuka go przedewszystkiem w nowowyprowadzonych domach, w których, niestety lokale są dostępne tylko dla zamożniejszej sfery mieszkańców. Nie każdy jest w stanie płacić 400—500 rb. za 2 pokoje z kuchnią. Ceny takie nie dają spokoju sąsiadowi, właścicielowi starej budy. Więc podnosi ceny i doprowadza do tego, że lokatorzy opuszczają go. Następstwem tego, z konieczności, musi być przerobienie starych domów, urządzenie w nich wodociągów i wszelkich wygód, jakie dziś uważamy za niezbędne ze względów higienicznych i gospodarczych.

Właściciele starych domów, chociaż niechętnie, jeden po drugim przystępują do przeróbek, nadbudówek, zamieniają swe jedno, dwupiętrowe domki na 3-piętrowe kamienice i wprowadzają w nich innowacje. Przebudowa taka, pociągająca za sobą znaczne koszty, robiona jest często z nusu, gdyż okna, drzwi, podłogi spróchniałe należy zastąpić nowymi, rozsypujące się piece przebudować, dogodniej przeto przerobić cały dom, tem więcej, że wtedy jest sposobność do podniesienia komornego w rozmiarach nieograniczonych. Przeróbki takich domów kamienicznicy nazywają ciężkim zmართვეniem, nie przynoszącym ich kieszeni korzyści. Twierdzą bowiem, że robia przeróbki jedynie dlatego, by nie szpecić miasta starymi elewacjami. Owi dobroczyńcy ludzkości każą sobie jednak dobrze płacić za te zmართვეnia.

(x) **Zmiana lokalu.** Dziś kancelarya inspektora do spraw prasowych przeniesioną została z ulicy Cmentarnej na ulicę Targową do domu pod nr. 20.

(h) **Osobiste.** Naczelnik ruchu kolei fabryczno-łódzkiej, inżynier Czapski, wyjechał na urlop, zastępuje go naczelnik dystansu, inż. Sperski.

(h) **O Towarzystwo wzajemnego ubezpieczenia od ognia.** Grono obywateli łódzkich zwróciło się z petycją do gubernatora piotrkowskiego, o pozwolenie zorganizowania w Łodzi wzajemnego Towarzystwa ubezpieczeń od ognia.

(c) **Od farmaceutów.** Pracownicy aptekarscy podali do gubernatora piotrkowskiego prośbę o zatwierdzenie ustawy „Towarzystwa farmaceutów-pracowników gubernii piotrkowskiej“.

(x) **Odczyty ozaskie.** W Stowarzyszeniu „Jednota“ Piotrkowska 275, wygłosi w języku czeskim cztery odczyty pan Fr. Urbanek, literat z Pragi.

W piątek dnia 28 b. m. o godzinie 8 wieczorem odbędzie się pierwszy odczyt p. t. „Budda Mahomet, Chrystus“. Trzy następne odczyty wygłoszone będą: 30 b. m. o godzinie 2 po poł. „Zasady Jana Husa“; 31 b. m. o godzinie pół do 8 wiecz. „Czy człowiek ma duszę“ i 1 sierpnia o godzinie pół do 8 wieczorem „Biała Góra czyli koniec niepodległości czeskiej?“

Wejście na wszystkie odczyty bezpłatne.

(—) **Z kolei kaliskiej.** Na przystankach Kamińsk, Ożarów, Płochocin i Tereniu kolei kaliskiej wprowadzono przyjmowanie towarów i ładunków tak w komunikacji miejscowej jak i bezpośredniej.

(c) **Podróż syberyjski na Daleki Wschód** odepłdzie z Warszawy dnia 3 sierpnia n. s. Zgłoszenia ładunków przyjmuje stacya Łódź-fabryczna dnia 29 lipca od rana. Przypominamy o tem sferom zainteresowanym.

(x) **Wielka zabawa ogrodowa.** Dyrekcya teatru letniego w „Grand-hoteli“ organizuje w nadchodzącą sobotę, dnia 29 b. m., zabawę ogrodową p. n. „Rendez vous słomianych wdowców.“

Główniejszymi atrakcyami zabawy będą: aktualne Kuplety, walec z ulubionych operetek, konkurs na najdowcipniejszą odpowiedź na pytanie „Czy i co myśli mąż o swojej żonie, bawiącej na letnisku,“ żywy kinematograf, rebus do nagrody. Świeżo pozyskane nowe siły operetkowe i wode-

wilowe wraz z dawniejszym personelem, wykonają operetkę Rapackiego „Dama w czarnym szalu“ i dyalog „Zona na letnisku.“ W czasie zabawy, której początek oznaczono na godzinę 7-mą, przygrywać będą dwie orkiestry. Sądymy, że ze względu na bogaty i urozmaicony program, zgromadzą się na zabawie liczne rzesze słomianych wdowców łódzkich.

(h) **Z sądu okręgowego.** Wczoraj II wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego rozpatrywał sprawę 16-letniego Stanisława Andrzejewskiego, pozbawionego już praw i przywilejów, 26 letniego Romana Żurka, 19-letniego Wacława Włodarskiego, 29-letniego Franciszka Krochmalskiego, oskarżonych o kradzież towaru z fabryki braci Bukiat przy ulicy Benedykta i u Szmulana Janowskiego oskarżonego o kupno tego towaru.

Sąd skazał Andrzejewskiego na 8 miesięcy więzienia, Włodarczyka i Krochmalskiego po 3 miesiące więzienia, a Żurka i Janowskiego uwolnił od odpowiedzialności.

Rewirowego 3 cyrkulu Iwana Koszela, za nieprzestrzeganie przepisów meldunkowych, sąd skazał na 3 ruble kary.

(h) **Ujęcie złodzieja.** Przed niedawnym czasem w pokojach umebłowanych Saksa, przy ul. Piotrkowskiej okradzeni zostali goście na sumę 392 rb. Jeden z okradzionych, jadąc do Wielunia, poznał w drodze współtowarzysza noclegu w Łodzi, który ulotnił się tej nocy, kiedy spełniono kradzież. Poszkodowany kazał aresztować złodzieja, który przyznał się do kradzieży i zwrócił 560 rb.

(h) **Pożar.** Wczoraj w fabryce Abia, przy ul. Miłsza, o godz. pół do 1, w suszarni wynikł ogień, który ugasili robotnicy przed przybyciem trzech oddziałów straży ogniowej.

(x) **Ze straży.** W sobotę, dnia 29 lipca, o godzinie 7 wieczorem, odbyła się ćwiczenia IV oddziału łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

— W poniedziałek, dnia 31 lipca, o godz. pół do 8 wieczorem, odbyła się ćwiczenia III oddziału łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

(f) **Porzucony koszyk.** Około domu nr. 23 przy ul. Cegielnianej, uciekający złodziej rzucił koszyk. Złożono go w IV cyrkule policyjnym, gdzie może go odebrać prawny właściciel.

(p) **Pogotowie ratunkowe** w ciągu dnia wczorajszego między innymi wzywano do następujących wypadków:

— Skutkiem wczorajszego upału ogólnemu osłabieniu uległo osób jedenaście, zanotowano jeden wypadek wycieńczenia z głodu.

— Jadąc po pijanemu przez ul. Zakątną, Zygmunt Nowicki, woźnica, nagle poczuł się bez ucha. Przyczyna dotychczas nie jest wyjaśniona. Lekarz robi nadzieję zrosnięcia się szybkiego tego organu, postradanego w tak tajemniczy sposób.

— Przejechany przy ul. Podrzecznej nr. 14, Józef Wojteczak, motorowy tramwajów zgierskich, poniósł rany nogi.

— Wczoraj wieczorem na ul. Spacerowej nr. 11, 4-miesięczne dziecko kupca, Menasse Polowski, zamiast lekarstwa, dostało sporą ilość karbolu. Malec został się w dalszym ciągu na opiece nieostrożnych rodziców, w stanie budzącym obawy.

(x) **Ochronka bałucka.** Zarząd Ochronki bałuckiej otrzymał pozwolenie na urządzenie w dniu 13 sierpnia „Święta kwiatka“, celem zasilenia funduszy instytucji.

Jutro o godz. 7 wiecz. przy ul. Nowaka № 7 na Bałutach odbędzie się zebranie, celem omówienia przygotowań do urządzenia wspomnianego święta. Zarząd prosi osoby, pragnące pracą swoją przynieść w pomoc pozytywnej instytucji, o przybycie na zebranie.

(a) **Łcha pożaru w Gatce.** Jak wykazało śledztwo, pożar w zagrodzie Michała Sadły w Gatce Nowej pod Rudą Pabianicką, wyniki wskutek lekkomyślności bawiącego u S. w gościnie, mieszkanka wsi Róża, gminy Wygielzów, pow. łaskiego, Antoniego Kuczewskiego, który, zapalwszy papierosa, nie zgasił zapalki, lecz wyrzucił ją, jak z procy, w górę, nie zważając gdzie ona padnie. W chwilę później na dachu ukazały się płomienie.

K. pociągnięto do odpowiedzialności za nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

(a) **Pożar od pieruna.** Podczas burzy ponie działkowej we wsi Jedlicze, gminy Nakielnicza, pow. łódzkiego, pierun uderzył w stodołę spadkobierców Józefa Pietrzaka, która spłonęła doszczętnie.

Straty w budynku i w zbożu wynoszą zgórą 500 rb.

Z WARSZAWY.

* Pogrzeb Bożydara.

Doczesne szczątki ś. p. Edmunda Bogdanowicza przewiezione będą z Grodziska do Warszawy; jutro, o godzinie 11 przed południem, odbędzie się wyprowadzenie zwłok z rampy kolei warszawsko-wiedeńskiej do grobu rodzinnego na cmentarzu powązkowskim.

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. Wczoraj upał doszedł do 37 stopni Celsjusza w cieniu. Zdarzyło się kilka przypadków omdlenia wskutek porażenia słonecznego.

Z MIŁOSŁAWIA. Eksportacja zwłok ś. p. Józefa Kościelskiego z pałacu w Miłosławiu do kościoła odbyła się wczoraj o godzinie 11 przed południem.

Przed pałacem wygłosili nad trumną mowy: b. poseł do parlamentu niemieckiego, Komierowski, hr. Mycielski z Golowa i Hebanowski, zaznaczając przedewszystkiem zasługi społeczne Kościelskiego i propagowanie przez niego idei jedności narodowej.

Po nabożeństwie w kościele parafialnym odbył się pogrzeb.

Zjazd liczny, zwłaszcza ziemian. Na trumnie złożono kilkadziesiąt wieńców.

RÓŻNE WIEŚCI.

Upały.

Jak donoszą z Wiednia, wczoraj i onegdaj wiele osób uległo tam porażeniu słonecznemu. Między innymi zemdlal z upału pewien kondktor tramwajowy, wypadł z tramwaju i ciężko się potłukł. Także wiele osób, nie mogąc się doczekać kąpeli, wylegiwało się na słońcu, na deskach przy zakładach kąpielowych, przyczem zaszło kilkadziesiąt przypadków oparzenia skóry i to niektóre dość ciężkie.

W Budapeszcie, w parowym zakładzie oczyszczenia sukni, zachorowało 9 dziewcząt wskutek gorąca. W Baks pewien robotnik zmarł na udar słoneczny. Upał dochodził do 52° Celsjusza w słońcu.

Ostatnia poczta.

— Tajemniczy pożar Konstantynopola, który skłonił jednego z wybitnych mężów stanu w Turcyi do oświadczenia, że wielkie wypadki w Turcyi są obecnie już kwestyą najbliższych dni,—roznieca nowe nadzieje na Bałkanach. „Morning Post“ ujawnia tajny układ pomiędzy Bułgaryą a Czarnogórzem, skierowany przeciwko Turcyi. Do układu tego przystąpiła obecnie Serbia. Decydującą rolę odgrywać będzie na Bałkanach Rumunia, która się trzyma na uboczu. Niemiecka dyplomacya czyni usiłowania, aby Rumunia wystąpiła w razie danym stanowczo jako stronniczka Turcyi.

— Konserwatyści angielscy, którzy nie dopuścili do głosu prezesa ministrów Asquitha na ostatniem posiedzeniu izby gmin, gdy przyszło do rozpraw nad billem o ograniczeniu prawa weta izby lordów, są obecnie skłonni do ustępstw, w obawie, aby król nie mianował, zgodnie z planem Asquitha, 500 nowych lordów z pośród członków stronnictwa liberalnego dla skruszenia przewagi konserwatystów w izbie gmin.

— Berlińskie koła polityczne zapatrują się zupełnie spokojnie na sytuację międzynarodową. Podczas rokowań Cambona z Kiderlenem-Wächterem nie zaszło nic takiego, coby dawało powód do niepokoju. Koła te twierdzą również, że nieprawdą jest, aby Anglia wtrącała się do rokowań francusko-niemieckich.

— Londyńskie koła polityczne oświadczają, że międzynarodowa sytuacja polityczna przedstawia się pomyślniej od chwili, gdy z Paryża otrzymano wiadomość, że niema powodu do obaw.

TELEGRAMY.

Petersburg, 26 lipca (P.). Na posiedzeniu rady ministrów rozważono opracowany przez komisję międzywydziałową pod przewodnictwem senatora Makarowa, projekt reformy policji. Komisja uznała, że utworzenie policji municypalnej jest niepożądane.

Petersburg, 26 lipca (P.). Posłowie do Dumy z gubernij, którym grozi klęska nieurodzaju, wysłali do prezesa rady ministrów telegramy, prosząc o przyjęcie z pomocą ludności.

Petersburg, 26 lipca (P.). Komitet gospodarczy Dumy państwowej, przystąpiwszy do naprawiania jej lokalów, stwierdził zupełną ruinę, wskutek starości, pałacu Taurydzkiego. Wobec tego komitet uznał za właściwe zaproponować ogólnemu zebraniu Dumy wzniesienie nowego gmachu, specjalnie do potrzeb Dumy przystosowanego.

Paryż, 26 lipca (P.). W tutejszych kołach miarodajnych poczytują za niezastępowalne na zaprzeczenie i za wprost niedorzeczne pogłoski, jakoby sprawa marokańska miała się znacznie zaostriżyć.

Paryż, 26 lipca (P.). Około 100 osób z młodzieży rewolucyjnej urządziło wczoraj wieczorem demonstrację przeciwko traktowaniu przez władze więźniów politycznych. Młodzież usiłowała wtargnąć do gmachu ministerium sprawiedliwości. Policja rozproszyła uczestników manifestacji i aresztowała cztery osoby.

Londyn, 26 lipca (P.). Agencja Reutersa otrzymała wiadomość, że wskutek zmiany programu podróży floty brzegowej atlantyckiej, zdecydowano przed kilku dniami zaniechać projektowanych przez tę flotę odwiedzin portów szwedzkich i norweskich. Zakomunikowano przytem, że te zmiany w programie nie mają związku z ostatnimi zdarzeniami w Maroku.

Plymouth, 26 lipca (P.). „Western Morning News“ donoszą, że zamierzoną wizytę floty atlantyckiej w Norwegii odroczone ze względu na nową, wytworzoną przez Niemcy fazę sprawy marokańskiej. Według pierwotnego programu eskadra pancerników i piąta eskadra krążowników miały odplynąć dziś z Kromarty do Norwegii. Dowódcy floty polecono pozostać w Kromarty do piątku, poczem flota odplynie do Portsmouth.

Cardiff, 26 lipca (P.). W kopalniach Williams i Eli wynikły rozruchy i starcia z policją. Pady strzaly; rzucono kamienie. Z obu stron są ranni. Wojsko przywróciło porządek.

Koburg, 26 lipca (P.). Przybył tu król bułgarski, Ferdynand, z obu synami.

Charbin, 26 lipca (P.). Ulewne deszcze podmyły i zniszczyły 15 mostów na kolei mukdeńsko-anduńskiej.

Kuanczendzy, 26 lipca (P.). Ruch osobowy na kolei mukdeńsko-anduńskiej przywrócono z wyjątkiem dystansu między stacyami Nanfyń i Łańszańchuan. Na całej linii ruch będzie przywrócony dnia 29 b. m.

Lizbona, 26 lipca (P.). Odpowiadając na interpelację, minister spraw zagranicznych oświadczył, że przymierze angielsko-portugalskie nigdy nie było tak trwałe, jak obecnie.

Londyn, 26 lipca (P.). Do „Standarda“ donoszą z Teheranu, że Medžduda-Doulego aresztowano dnia 23 b. m. i stracono 25 b. m.

Teheran, 26 lipca (P.). Przygotowują się ekspedycje przeciwko Mahometowi Alemu i Salar ed Doulemu. Podobno bachtiarzy obiecują wysłać nierzawicznie 2,000 jeźdźców. Na stanowisko dowódcy przeciwko szachowi stawiają kandydaturę Mojzusa saltanego, byłego towarzysza broni Sattara i Batira, których porzucił podczas bitwy, jaką stoczył ich oddział z wojskiem rządowym pod Teheranem. Mojzusa mianowano gubernatorem Astarbadu i Mazamderanu.

Podobno rząd zamierza ponownie wezwać na pomoc znanego bombistę Szejdar-chana i terorystów kaukaskich, od których Persya zaledwie niedawno zaczęła się uwalniać. Według krążących pogłosek, za głowę Mahometa-Alego szacha przeznaczono wysoką nagrodę. Odbywa się werbunek zabójców, którzy mają wykonać zamach.

Konstantynopol, 26 lipca (P.). Cholera szerzy się coraz bardziej. Wczoraj było 9 zasałnięć, a od chwili powtórnego ukazania się epidemii — 180.

Teheran, 26 lipca (P.). Zajęcie Kermanszachu przez księcia Salar ud-doule spodziewane jest lada chwila. Z Kamadanu uciekli przedstawiciele władz, a mieszkańcy proszą księcia o przybycie do miasta. Według wiadomości, otrzymanych z Meszedu, duchowieństwo tameczne wypowiedziało się przeciw obecnie obowiązującej konstytucji. Liczba stronników szacha Mohameda Alego najwidoczniej wszędzie wzrasta.

Konstantynopol, 26 lipca (P.). Z Argiro Kastro donoszą, że powstanie ogarnia Epir. Muzułmanie i chrześcijanie uchodzą w góry, gdzie tworzą oddziały powstańcze. Krążą pogłoski, że w dniu 2-im sierpnia powstańcy jednocześnie napaadną na kilka miast. Turcy zwiększyli załogi wojskowe w Epirze, Niadży, Medźdi i Wasfi. Deputowani, należący do opozycji, proponują telegraficznie deputowanym większości parlamentarnej, ażeby, wobec niebezpiecznego położenia zewnętrznego i wewnętrznego Turcji, żądali niezwłocznego zwołania parlamentu. Obecni w stolicy deputowani odrzucili tę propozycję.

Konstantynopol, 26 lipca (Wł.). Jak obliczają dzienniki, szkody, wyrządzone przez pożar Stambułu, wynoszą 5 milionów funt. turec. (około 50 milionów rubli). W dzielnicy Bałatu spłonęło onegdaj ogółem 460 domów.

Berlin, 26 lipca (Wł.). Młodzież hakatystyczna szkół wyższych urządziła wiec przedwakacyjny, na którym uchwalono rezolucję przeciwko polakom; młodzież zaś bawarską, która przeciwko tym rezolucyjom protestowała, wygwizdano i amuszono do opuszczenia sali.

Konstantynopol, 26 lipca (Wł.). Cholera szerzy się coraz bardziej. Wczoraj było 9 zasałnięć, a od chwili powtórnego ukazania się epidemii—180.

Konstantynopol, 26 lipca (Wł.). Stan sultana Mahometa budzi obawy poważne. Sultani cierpi na zwężenie arterji, oraz skarży się na bóle nerkowe.

Bruksela, 26 lipca (Wł.). Królowa holenderska Wilhelmina przybyła z księciem małżonkiem do Brukseli, dla złożenia wizyty królestwu belgijskim. Królowa zabawi tu trzy dni.

Amsterdam, 27 lipca (P.). Zebranie robotników portowych postanowiło wznowić pracę.

Krestcy, 27 lipca (P.). O godz. 6 m. 27 po poł. wylądował szczęśliwie awiator Campo-Scipio, bardzo zmęczony; zatrzymał się w Krestcach na czas dłuższy wskutek zepsucia się motoru.

Z ostatniej chwili.

Gdańsk, 27 lipca (Wł.). W okolicy wybuchła niespodziewanie cholera. Na razie zachorowało pięć osób. Zachodzi obawa rozszerzenia się epidemii wobec panujących strasznych upałów.

Paryż, 26 lipca (Wł.). Dzisiejsza prasa zapatruje się na sytuację marokańską mniej pesymistycznie, nie tak jednak, że niebezpieczeństwo nie minęło. Cała uwaga zwrócona na Londyn. Zaniechano wysłania okrętu wojennego do Agadiru.

Berlin, 27 lipca (Wł.). Tutejsza prasa, zbliżona do rządu, nie przestaje pisać w nader ostrym tonie przeciw Anglii. „Local Anzeig.“ pisze, że Niemcy zuchwale mieszanie się Anglii potrafią energicznie odeprzeć, jako bezczelność.

Berlin, 27 lipca (Wł.). Statek niemiecki „Panthera“, który został wycofany z portu Agadiru, rzekomo dla dokonania naprawy, otrzymał podobno rozkaz odjazdu do Agadiru. Wobec tego, że, jak donosi urzędowe biuro Wolffa, krążownik „Eber“ wyjechał dziś z Teneryfy do Agadiru, będą w porcie tym trzy okręty wojenne niemieckie. Uważają to za odpowiedź Niemiec na mowę lorda George'a.

Berlin, 27 lipca (Wł.). Według ogłoszonej obecnie statystyki, w ostatnim roku pracowało w Niemczech blisko 600 tysięcy robotników zagranicznych. Z tej liczby najwięcej było polaków, bo 324 tysiące, 82 tysiące rusinów, 23 tysiące węgrod, 40 tysięcy włosków, 53 tys. holendrów i 66 tysięcy niemców z Rosyi.

Berlin, 27 lipca (Wł.). Związek wszechniemiecki ogłosił odezwę, wzywającą kupców niemieckich do trzymania wyłącznie niemieckiego personelu i załatwiania wszelkiej korespondencji, nie wyłączając zagranicznej, tylko w języku niemieckim.

Madryt, 27 lipca (Wł.). Na wczorajszej wieczornej radzie ministrów oświadczył Canalejas, że pomiędzy Francją, a Hiszpanią nastąpiło zupełne porozumienie.

Lizbona, 27 lipca (Wł.). Pomiedzy republikanami a monarchistami przyszło wczoraj do walki na noże i rewolwery w kościele Lubrigo.

Przywódcą tamtejszych republikanów Costa został zabity. Prócz tego zabito cztery osoby, a czterdzieści pięć jest ciężko rannych. Wezwane wojsko położyło koniec tej zaciętej walce, przyczem dokonano licznych aresztowań.

Bruksela, 27 lipca (Wł.). Wczoraj w senacie opozycja krytykowała nieudolność ministra wojny, który nie przedsięwziął dostatecznych środków celem obrony Belgii przed inwazyą niemiecką. Przy obradach nad budżetem spraw zagranicznych, opozycja postawiła odpowiedni wniosek, wobec tego, że obecna sytuacja europejska daje powód do najgorszych obaw.

Konstantynopol, 27 lipca (Wł.). Rząd postanowił dać malisorom ostateczny termin do złożenia broni, po upływie którego zacznie postępować z całą energią i niekających do Czarnogórze będą wojska tureckie, bez względu na granicę, łapać w Czarnogórze.

Odpowiedzi Redakcyi.

Robotnikowi fabr. Scheiblera. Nazwiska utopionej arukować nie wypada bez woli jej rodziny. Jeżeli Szau. Pan pragnie dowiedzieć się bliższych szczegółów o tym wypadku, prosimy zgłosić się do Redakcyi naszego pisma.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
26/VII 1 pp.	744.1	+23.2	54	Pd W 1	Z dnia 26/VII Temperatura max. +29.8° C min. +17.2° C Opadu 0.0
26/VII 9 w.	743.0	+23.4	58	Pd W 2	
27/VII 7 r.	744.0	+21.0	51	Pd W 3	

OFIARY.

Dla sierot wyznania chrześcijańskiego.

Edward Sobociński pomocnik monterski w Elektrowni, składa 1 rb., który otrzymał od nieuczciwego abonenta, w celu przekupienia go.

Dla rodziny Grzelaków.

A. Bednarska 1 rb.

Dla rodziny Stahlkopfa.

Wacławowie Matyszek 3 rb.

GIELDA WARSZAWSKA. Sprawozdanie telegraficzne, 1 godzina.

	Zad.	Ofiar.	Pranz.		Zad.	Ofiar.	Pranz.		Zad.	Ofiar.	Pranz.
Czeki na Berlin	46 224	—	—	4 1/2 % L. Ziemskie	91.0	90.40	90.90	5 % Piotrkowa	—	—	—
4 % Renta	94.00	93.00	—	4 %	—	—	—	Akc. Lilpopy	—	—	—
5 % Poż. z 1905	104.00	103.00	—	5 % L. Warsz.	95.40	94.40	—	" Putkowsk	—	—	—
5 % Poż. z 1906	104.00	103.00	—	4 1/2 %	90.75	89.75	90.25	" Rudzki i Ska	—	—	705
Premjówka I	476	466	—	5 % L. Łódz. s	—	—	—	" Starachowie	—	—	279
" II	365	355	—	4 1/2 %	—	—	—	B. Hand Warsz.	—	—	—
Szlacheckie	325	315	—	"	—	—	—	" Łódzk.	—	—	—

Rudzki i S-ka (nowe akcje) 85
4 % Renta państwowa m. Petersburga 93,75

Z KROLESTWA.

Lapówki w fabrykach. W niektórych fabrykach, jak donosi „Kuryer Zagłębia” zaczyna się rozpowszechniać zwyczaj wymuszania przez majstrów i starszych robotników lapówek od robotników za przyjęcie do pracy. Niedosć na tem — majstrowie i starsi robotnicy zobowiązują przyjętych do pracy, iż stale na korzyść swych zwierzchników opłacać będą pewien odsetek od swych zarobków. Co gorsza, zarządy niektórych fabryk, pomimo ujawnienia faktu wymuszania ze strony majstrów i starszych, robotników niecnie ich postępkowi tolerują. W celu ukroczenia tego lapownictwa „Kuryer Zagłębia” zapowiada, że wszystkie tego rodzaju fakty będą

ujawniał w druku z wymienieniem nazwisk.

Przedłużenie kolei. Według informacji „Gazety Kieleckiej”, towarzystwo kolei Herby-Kielce otrzymało koncesję na przedłużenie linii w stronę Sandomierza, a w następstwie do Płoskirowa. Roboty wstępne rozpocząć się mają za dwa miesiące.

D^r B. REJT ŚREDNIA № 5

Sp. Choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka. Leczenie syphilisu salwarsanem EHRlich-HATA 606.

Godziny przyjęć: od 8—1 po poł. i od 4—8 wiecz. W niedziele od godz. 9—2 po poł. 827
Dla pań osobna poczekalnia.

Cech Zjednoczonych Czeladzi Tokarskich najprzejmiej zaprasza W. P. P. majstrów i czeladzi z rodzinami oraz wprowadzonych gości na

Zabawę leśną

która się odbędzie w lesie miejskim przy al. Konstantynowskiej, po lewej stronie, przy przystanku tramwajów elektrycznych „Zdrowie” dnia 30 b. m. o godzinie 2-jej po poł. z bardzo urozmaiconym programem, odpowiednią orkiestrą i licznymi niespodziankami dla dzieci. Wejście dla pań 20 kop., dla panów 30 kop., dzieci bezpłatnie. W razie niepogody zabawa odłożona zostanie na następną niedzielę. Balet na miejscu. 2816
Z poważaniem **ZARZĄD.**

Zarząd drogi żelaznej Fabr.-Łódzkiej

niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że na stacyi towarowej Łódź-Fabryczna w d 1 sierpnia n. st. 1911 roku, o godz. 10 rano na zasadzie artykułu 84 Ogólnej Ustawy rosyjskiej dróg żelaznych, będą sprzedane z głośniejszą licytacją niewykupione przez odbiorców towary przybyłe za frachtami: Ząbkowice W. 24096 węgiel kamienny, kopalnia „Alma” dla akc. T-wa F. Goldner; Tyflis Zak. Ros. T-wa Zegl. i Handlu 1334 konserwy owocowe Aslan Szachwaldow; Tyflis tow. Zak. 1209 Konserwy owocowe Aslan Szachwaldow; Warszawa m. Nad. 479690 likiery zagraniczne, Rostomow. zaliczenie 134 rb. 21 kop. 2565

„ODEON”
W czwartek i piątek dnia 27 i 28 lipca r. b.
Zmiana programu: 2561
Wybitne obrazy: **Mignon**—dramat. Tancerka z Montmartre —dramat. Malownicza Korsyka—natura. Kasyerka bez nóg i wiele innych.
Jedyna chłodna sala z powodu nowourządzonej elektrycznej wentylacji.

ODCZYTY CZESKIE.
W OGRODZIE, w razie niepogody w lokalu Stow. „JEDNOTA” przy ulicy Piotrkowskiej № 275 wygłosi w języku czeskim p. Fr. Urbánek literat z Pragi czeskiej 4 następujące ODCZYTY:
1) W piątek 28 b. m. o g. pół do 8 wiecz. na temat: Budda, Mahomet, Chrystus. 2) W niedzielę o g. 2 p. p.: Zasady Jana Husa. 3) W poniedziałek o g. pół do 8 wiecz.: Czy człowiek ma duszę? 4) We wtorek o godz. pół do 8 w.: Biała Góra, czyli koniec niepodległości czeskiej. 2088

Do wynajęcia
na interes handlowy lokal z 5-ia pokoi, przedpokojem i kuchnią, a także obszerna szopa i plac. Wiadomość: Spacerowa 17 m. 4. 2802

10,000
kw. łokci placu narożnego ziemia ogrodowa regałowana wraz z warzywem, zabudowania 8 mieszkań niewykończonych z urządzeniem sklepowym oraz rzeczy domowe z powodu wyjazdu sprzedam tanio byle w tym miesiącu. Ruda Pabianicka, 2-gi przystanek, 3 minuty od przystanku przy kaplicy. 2804

Operator-Retuszer
poszukiwany natychmiast. Blizszych informacji adzieli „Amerykańska Fotografia” Piotrkowska № 20. 2062

Stefan Wojtynek zagubił Wid na prawo zamieszkania, wydany przez gubernatora piotrkowskiego za № 377 dnia 26 stycznia 1890 roku i świadectwo pięcioletnie raskiego poddaństwa wydane przez Odeskiego Gradonaczalnika. 2792

ANDREJERY
do selfaktorów mogą się zgłaszać do przedzalni Akc. Tow. dawn przedsiębiorstw Emila Haeblera, Dąbrowska 19. 2094

Stowarzyszenie czeladzi rzeźniczych.
W nadchodzącą niedzielę, dnia 30-go lipca urzędują **ZABAWĘ OGRODOWĄ** w ogrodzie Geli-chówka, ulica Żelazna № 20, na którą Zarząd aprasza p. Członków o przybycie ze swą rodziną. 2818. Z poważaniem **Zarząd.**

Zastępstwo
do oddania solidnemu agentowi. **Spółka dla wyrobu i sprzedaży artykułów codziennej potrzeby.** — WARSZAWA. 2. — Nowomiejska 9. 2553

Zakład Stolarski St. Majewski i S-ka
z Wólczńskiej 63 na ulicę Lipową Nr. 33. 2632
Z szacunkiem **St. Majewski i Ska.**
Gotowe meble na składzie.

Ból głowy i migrenę natychmiast usuwa „MIGRENO-NERVOSIN”
Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek.
Są już falsyfikaty.
Więc żądać w aptekach i skl. apt. proszków wyrabianych TYLKO W PŁOCKU i z podpisem wynalazcy A. Gąseckiego na każdym.
Proszek 10 kop. 2553

Potrzebni 2 chłopcy
od 14 — 16 lat znający polski i niemiecki język. Tylko z lepszymi rekomendacjami mogą się zgłaszać, Pańska 92. 2796

DROBNE OGŁOSZENIA.

AAA. Nauczycielki i bony osady. trzymają korzystne posady. Biuro Ludwińskiej, Piotrkowska 92. 6093—4—1
AAA. Biuro pedagogiczno-rekomendacyjne, Ludwińskiej, Piotrkowska 92, poleca nauczycieli, nauczycielki i bony różnej narodowości na godziny i na stałe; gospodynie, osoby do towarzystwa, do handlu, do szycia. 6092—15—1
AAA. Od 12 lat egzystujący „Praca” przesłany został na ulicę Dziesią 10 i poleca wielki wybór różnej służby. 6090—15—1
Chłopiec dla posyłek może się zgłosić do Gelassena, Piotrkowska 132. 6027—3—3
Człowiek w średnim wieku trzeźwy poszukuje miejsca stangreta lub palacza w kółłowni Sporna 9—8 6014—2—2
Do wynajęcia zaraz sklep z mieszkalnem odpowiedniem dla fryzjera a od 1-go października 3 pokoje z kuchnią. Wiadomość: Radwańska 43, u właściciela. 6025—3—3
Duży pokój do wynajęcia zaraz. Piotrkowska 225. Stróż wskaza. 6039—3—2
Do sprzedania warsztat ślusarski z urządzeniem bardzo tanio z powodu niemożności prowadzenia. Wiadomość: ulica Włodzewska № 249. G. Firusa. 6055—3—2
Duży dom murewany jednopiętrowy w Pabianicach przy ul. Cerkowej № 5 do sprzedania. Wiadomość na miejscu od godziny 6 wieczór. 6097—3—1
Elegancki pokój, umeblowany z wygodami i prawem korzystania z fortepianu zaraz do wynajęcia. Główna 7 III piętro. Wejście z korytarza. 5955—3wc—3
Jest mieszkanie wspólne dla przywołanego mężczyzny przy samotnym zaraz do wynajęcia. Włodzewska 129 m. 34 albo u stróża. 6098—3sp1
Meble z trzech pokoi sprzedam tanio. Konstantynowska 59, oficyna druga sień 17. 6038—4—2
Masło smietankowe wyborowe, 46 kop. funt. Stacyja K. F. bufet II i Andrzejów 5798—3. 3.48
Magazyn i pracownia ubiorów męzkich w mieście fabrycznym stutysięcznym, egzystujące 22 lata ze stałą, wyborową klientelą, obrotu 30 tysięcy rocznie, sprzedam na bardzo dogodnych warunkach; uowonabywcę mogę rok obznajmiać w interesie. Książki do sprawdzenia, materiał do obliczenia. Wiadomość: Mikołajewska 32 m. 7/8. 5950 3cs-2
Meble z 4 pokoiów rozsprzedam tanio byle zaraz. Nawrot 44, m 3 6041—10—2
Potrzebni chłopcy do składu lamp gazowych. Nawrot № 1A, S. Zalewski. 6086—3—2
Potrzebne są podręczne i uczeni-ce, do pracowni sukien. Zgierska 23, m. 3. 6071 2-2
Potrzebny chłopiec do posług kantorowych, Ul. Cmentarna № 12 Zakład kamieniarski. 6080—3—2
Potrzebni sizarze. Nawrot 45 6040—2—2
Potrzebny pomocnik fryzjerski na soboty i niedziele. Nawrot № 63 6104—2—1

Potrzebne 3 prasowaczki do białej bielizny i 3 chemiczniki. Długa 65. 6009—3—3
Potrzebny uczeń do zakładu blacharskiego. Mikołajewska № 37. 6007—3—3
Piwarnia do sprzedania w Zgierz. Wiadomość na miejscu. Nowy Rynek 200. 6043—3-2
Pokój umeblowany do wynajęcia, osobne wejście. Andrzejka № 7, m. 32, Kolubiński. 6002—3—2
Potrzebny uczeń do pracowni. Cukiernia L. Konrada, Nowy Rynek 4. 6024—3—2
Potrzebny uczeń starszy na dokończeniu praktyki oraz pomocnik do fryzjera. Włodzewska № 135. 6105—2s—1
Potrzebna bona polka. Wiadomość Juliusza № 17 m. 5. 6096—2—1
Pokój frontowy o 2 oknach bez mebli do odnawienia zaraz. — Średnia 3, trzecie piętro, stróż wskaza. 6086—3—1
Potrzebni chłopcy do terminu. Warsztat ślusarsko-mechaniczny. Pabianice, Konstantynowska 474. 6095—2—1
Potrzebna dziewczynka do dzieci i drobnej posługi. Główna № 24, stróż wskaza. 6109—6—1
Rower w dobrym stanie do sprzedania. Nowo-Zarzewska № 9, sklep 5865—3—3
Rower mocny tanio sprzedam. Przejazd 22, sklep kolonialny. 6091—3—1
Rower do sprzedania. Średnia № 65, sklep. 6088—3—1
Sklep do sprzedania z powodu budowy. Ul. Zakątna № 12. 6099—1
Sklep spożywczy do sprzedania. Ul. Wysoka № 13. 6082—1
Stróż zaraz potrzebny. Sosnowa № 14. 6085—2—1
Służący młody, inteligentny, energiczny, przyjezdny z Warszawy, z dobrmi świadectwami, poszukuje zajęcia do biura, do sklepu lub do doktora. Oferty: „Rozwój”, „Służący”. 6084—1
Sklep rzeźniczy zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu. Przędzalniana 86. 6048—3—2
Stolarze meblowi potrzebni. Pańska 74 5834—3cs-2
Woźnica trzeźwy, przyjaciel koni potrzebny. Benedykta 88. 6037—2—2
Z powodu przeprowadzki jest tanio do sprzedania szopa, oranżerya, oraz siemia i nawóz. Ogrodowa 27 6069—3—2
50 wozów łądu do sprzedania po 30 kop za centnar z dostawą. Oferty „Rozwój”, „Łód”. 6075—3—1
5,000 rubli na 1-szy % hypoteki bez towarzystwa, zaraz do odsprzedania. Oferty w „Rozwoju”, dla „5,000”. 6087—3—1

Zagubione dokumenty.
Eugenia Zaityn zagubiła paszport wydany z gminy Radogoszcz 6026—3—8
Franciszek Rabiega zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Miksa. 6100—1
Jan Cych zagubił paszport wydany z magistratu m. Łodzi. 6081—3—3
Jan Jaskała zagubił kwit od paszportu wydany z fabr. Wiercieckiego 6018—3—3

Jan Wójcik zagubił paszport, wydany z gminy Kurozwęki, pow. stopnickiego, gub. kieleckiego. 6033—3—2
Karol Steimaszewski zagubił paszport, wydany z Łowicza, guberni Warszawskiej. 6101—3—1
Michał Traczyk zagubił paszport, wydany z powiatu sieradzkiego, guberni Kaliskiej. 6081—3—1
Mieczysław Szmitt zgubił swój paszport, wydany z magistratu m. Łodzi. 6047—3—2
Marcel Matyszkiewicz zagubił paszport wydany z gminy Ossa pow. Opoczyńskiego gub. Radomskiej. 6004—3—3
Robert Bekler zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Kwirama i Donara. 6051—3—2
Rudolf Siab zagubił bilet wojskowy i paszport, wydany z gminy Wymysłów, gub. piotrkowskiej. 6061—3—3
Stefan Bugaj zagubił paszport, wydany z gminy Gostków, powiatu łęczyckiego. 6044—3—2
Skradziono paszport Józefa Milera, wydany przez wójta gm. Nasielsk, Warszawskiej guberni. 6089—3—1
Władysław Jeżak zagubił paszport, wydany z gminy Włocławek, pow. nowomiejskiego. 6052—3—2
Władysław Kluska zagubił paszport, wydany z gminy Sumierze, pow. noworadomskiego. 6046—3—2
Zagubił paszport, wydany z gminy Brojce, pow. Łódzkiego, na imię Stanisława Bojanowskiego. 6054—3—2
Zagubiła karta od paszportu, na imię Emila Jannassa, wydany z fabryki Leonard Woelkera i Girbardta 6064—3-2
Zagubiła karta od paszportu, na imię Wacława Martynka, wydana z fabryki Maksymiljana Szyffera. 6059—3—2
Zagubił paszport, wydany na imię Ignacego Kasprzaka z powiatu łódzkiego, gminy Radogoszcz. 6053—3—2
Zagubiłam portmonetkę z 2-ma rublami i kwity lombardowe, w przejęciu przez Gubernatorską. Uprasza się o zwrot Rzgowska № 23—9. 9094—3—1
Zagubiła karta od paszportu, na imię Antoniego Malinowskiego, z fabryki Gieldanowskiego. 6083—1
Zagubił paszport, wydany przez magistrat m. Łodzi, na imię Romana Batolika 6080—3-1
Zagubiła karta od paszportu, wydana z fabryki Johana Kinsla, na imię Wincenego Karwackiego. 6079—1
Zagubił paszport wydany z magistratu m. Łasku, na imię Józefa Pawlikiewicza 6103-3-1
Zagubiono książkę legitymacyjną, przez magistrat m. Łodzi, na imię Petroneli Przybylas. 5993—3—3

Letnie mieszkanie
w Rudzie Pabianickiej w najładniejszym lesie niedaleko stacyi, 5 pokoje duże, werandy i kuchnia, Włodzewska 111 m. 6 od 3—5 po poł. 2777—3—1

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

Gabinet Roentgenowski i Światłolecznicy

Drów L. Falka, Z. Gołca i St. Jelnickiego,
Wólczańska № 36.

Ogólne i pojedyncze pokoje dla chorych od 2 do 5 rb.; ambulatoryum dla niezamożnych —
płaca za poradę 60 kop.
Godziny przyjęć od 8—9 r., od 11—12 pp. i od 7—8; w niedziele i święta od 8—10 rano
i od 12 1/2 do 1 1/2 po południu.
Kobiety na choroby weneryczne przyjmuje specjalnie pani Dr. Zand Tannenbaumowa
w poniedziałki, środy i piatki od godz. 5 1/2 — 6 1/2 po południu. 1738r

CENTRALNA KLINIKA chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi, ul. Piotrkowska № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. KONSULTACYA
BEZPŁATNIE. WYRWANIE ZĘBA 15 KOP. SZTUCZNY ZĄB
65 KOP. PRZERÓBKA i REPARACYE ZĘBÓW 50 KOP.
Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu
sztucznych zębów. Przyjmują tylko skończeni lekarze-dentyści.

7-o kl. Szkoła Handlowa

z prawami szkół rządowych

utrzymywana przez Łódzkie Stowarzyszenie popierania
średniego wykształcenia handlowego (dawniej H. Zirklera),
przyjmuje podania od wstępnej do V-ej klasy włącznie,
codziennie od godziny 11-iej do 1-iej. Wpis dla uczniów
chrześcijan przez Zarząd zmniejszony.

Kancelarya Szkoły od 24 lipca **DZIELNA № 50**
(w nowym gmachu szkolnym).

Dyrektor E. FOELSCH.

Nowa szkoła fachowa zatwierdzona przez Ministerium.
Zapisy na oddziały:
przedzalnicy, tkacki i rysunkowy
(wzorów tkania)

przy **Kursach technicznych**
W. KUJAWSKIEGO,
przyjmuje kancelarya kursów (Nowo-Cegielniana
№ 9) codziennie w godzinach wieczornych od
2519 7 i pół do 10 ei

Ogłoszenie.

Niniejszem mam honor zawiadomić Sz. Panów, iż po zapelnem wy
zdrowieniu z dniem 1 lipca na nowo otworzyłem **zaktad kra-
wiecki**, przy ulicy Nawrot № 18 róg Mikołajewskiej 1-sze piętro
w Oficy, moim zadaniem będzie jak dawniej tak i teraz wyko-
nywać roboty starannie i punktualnie podług najnowszych żurnali
jak z własnych tak i z powierzonych materiałów, wszelkie roboty
w zakres krawiecki wchodzące obliczam po cenach umiarkowanych.
Polecam się łaskawym względom Sz. Publiczności.
z poważaniem
2736-6-1 **Podgórski.**

Dr. med. LEYBERG
b. długoletni lekarz klinik wiedeńskich.
powrócił.
Ch. skóry, wene yczne i moczopłciowe
Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8.
Dla pań 5-6, poczekalnia oddzielna.
W niedziele tylko do obiada.
Krótko 5, telef. 26-50. 2113

Dr. L. KLACZKIN
Konstantynowska 11.
**Syphilis, skórne, wener.,
choroby dróg moczowych.**
LECZENIE SYPHILISU
EHRlich-HATA 606.
Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w.
dla dam od 4—5. W niedziele i
święta tylko do 1 rano. 746r

Dr. Fr. Łukasiewicz
Staro-Zarzewska № 36,
róg Sosnowej.
**Choroby żołądka i kiszki,
wewnętrzne i dziecięce.**
Przyjmuje do g. 11 rano i od
3 ei do 6 ei po poł. 2209r

Dr. I. Silberstrom
przeprowadził się na ul. Zawa-
dzką № 12 **Choroby skóry,
włosów i weneryczne** Radykał-
ne usuwanie szpecących włosów
Przyjmuje: od 11 1/2—2 1/2 p. p. i
od 5 1/2—8 1/2 w
Panie: 4 1/2—5 1/2 po poł. W niedz
do 3 ei po poł. 712r

ODCISKI
brodawki, zgrubiałą skórę
usawa najskuteczniej znane i na-
grodzone
Wielkim
Złotym
Medalem
w Paryżu

ARAGO
ST. GÓRSKIEGO w Warszawie,
Leszno № 12. Cena 35 i 60 kop.
Żądać wszędzie. Wystrzegać się
naśladownictw. Zwracać uwagę
na markę Gładylator. 1263

JAPŃSKI PŁYN
KUROKI
z KORZEM USUWA
ODCISKI
Żądać w Aptekach i Składach

Skutek świetny!
W Łodzi Skład Główny
L. Spiess, Piotrkowska 107.

Dr. A. S. Tenenbaum
Chor. wewnętrzne i dzieci.
(Choroby żołądka i kiszki).
Wschodnia № 49.
przyjm. od 8—9 r i 5—7 p d 3542

Dr. A. GROGLIK
Zachodnia 68 przy ul. Zielonej.
Choroby skóry i włosów,
weneryczne i dróg moczowych.
Przyjmuje 8 1/2—11 1/2 r. i 6—8 w.;
panie 5—6 wiecz.
W niedziele i święta od godz. 9
do 12 rano. 2474-r

**Dr. FRANCISZEK
KOZIOLKIEWICZ**
(starszy) Telef. 17-14
Piotrkowska 103
Choroby wewnętrzne, dzieci
i kobiece. Przyjmuje od 8—11 r.
od 5—8 pp. 1426r

Dr. Jan Cadarski
Akuszerya,
choroby chirurg. i kobiece
przyjmuje do 10 r. 4—6 po poł.
Ul. Cegielniana 9 m. 4. 2671

Dr. Wacław Bernard
CHOROBY WENERYCZNE,
SKÓRY, DRÓG MOCZOWYCH
Benedykta № 9.
(9—12 r. i 4 1/2—7 1/2 w.) 1483

Dr. H. Sadkowski
Piotrkowska 120
Przyjmuje z chorobami wewnątrz-
nymi (spec. żołądka i kiszki).
Codziennie od 11—12 rano i od 5 r
do 7 ei po poł. 2590

Dr. H. Szumacher
choroby weneryczne i skórne
Nawrot 2.
przyjmuje od 8—10 1/2 i od 6—8.
Po poł., panie od 5—6. W nie-
dziele i święta od 8—1 r 376r

**Choroby weneryczne,
skórne i moczopłciowe**
Dr. Stanisł. Piórkowski
PIOTRKOWSKA № 115
Przyjm.: od 9—10 rano i od 5—8
wiecz. kobiety od 4—5 1331-r

Dr. med. Z. GOŁC
Choroby skórne i wener.
Ul. MIKOŁAJEWSKA № 18.
Godz. przyjęć: od g. 9—12 i od
4 1/2 — 7 1/2 wiecz., w niedziele i
święta od 9 do 12 1/2.
№ telefonu 20-60 1877

Dr. A. MASZLANKA
Choroby dzieci
mieszka obecnie na ul. Cegielnia-
nej 14. Przyjmuje do godz. 10 1/2
i od 4—8. 2326—10—1

Dr. Maksymilian Papierny
POWRÓCIŁ
AKUSZER i SPECYALISTA
CHORÓB KOBIECYCH.
ulica Południowa № 23.
Telefon 16-85.
Przyjmuje do 11 rano i od 4 1/2
do 6 1/2 po poł. 338r

Dr. E. Sonnenberg
Choroby skóry, dróg m-
oczowych i weneryczne
CEGIELNIANA 14.
Od g. 11—1 i 4—7 1/2 w 76r

Dr. Krusche
przeprowadził się na alicę Piotr-
kowską № 181 2642

Dr. S. KANTOR
specjalista chorób skór-
nych, włosów, wenerycz-
nych lub dróg moczowych
Gabinet Roentgenowski i światło-
lecznicy, Krótka 4 tel. 19-41.
LECZENIE SYPHILISU
EHRlich-HATA 606.
Przyjmuje od 8—2 i od 5—9 w.
Dla pań osobna poczekalnia 425r

Dr. L. PRYBULSKI
CHOROBY SKÓRNE, WŁOSÓW, (ko-
smetyka), WENERYCZNE i MOCZO-
PŁCIOWE i NIEMOC PŁCIOWE.
LECZENIE SYPHILISU
EHRlich-HATA 606.
Ul. Południowa № 2.
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w.
panie od 5—6 po poł. 1420-r

Dr. I. Lipszy c
choroby dzieci.
1897 mieszka obecnie
Piotrkowska 106, tel. 15-01
przyjm do 10 r. i od 4—5 p. p.

Dr. Bejt
Średnia. 5 Spec. Choroby skórne,
włosów, Weneryczne, kosmetyka.
Leczenia syphillisu salwarsanem
EHRlich-HATA 606.
Godziny przyjęć: od 8—1 po poł.
i od 4—8 w. W niedziele i święta
od godz 9—2 pp. Poczekalnia dla
Pań oddzielna 535-r

**Pielegnujcie
swoje ręce i nogi!!**

WOHLTAT

Marka fabryczna zatw. przez Dep.
Handl. Przem. za № 13598.

Prawnie zatwierdzony we wszyst-
kich kulturach państwach.

Fawdziwy tylko
z podpisem.

Niejednokrotnie nagradzany na
hygienicznych wystawach:
w Karlsbadzie Złoty Medal
w Paryżu „Grand Prix“
w Brukseli Złoty Medal i etc.

„Wohltat“ najdenniejszy i
najracjonalniejszy środek far-
maceutyczny do pielęgnowa-
nia we wszystkich państwach
cywilizowanych, nie tylko Euro-
py, lecz Ameryki i Azji, w któ-
rych nasz Wohltat został zatwier-
dzony przez Rady Lekarskie, są
tego dowodem.

Działanie.
Przy regularnym zastosowa-
niu, nadaje skórze jędrność.
Otwiera, dezynfekuje pory skó-
ry, przez co usuwa radykal-
nie nadmierne pocenie się
nóg i rąk i związany z tem
przykry zapach.

Odświeżając i wzmacniając
skórę, czyni ją więcej odporna
na wszelkie zmiany temperatury
i inne podobne ajemne wpływy,
przez co skutecznie zapobie-
ga odparzaniu się nóg.

Jest on nieocenionym środkiem,
zapobiegającym tworzeniu się na-
gniętków.

Cena jednej torebki, przezna-
czonej na 3 kąpiele nóg, lab 6
rąk—25 kop.

Sprzedaż we wszystkich apte-
kach, pierwszorzędných składach
aptecznych i perfumeryach.

Jedyni Fabrykanci „WOHLTAT“
Chemiczna Fabryka, Schöneberg.
Jenerálny reprezentant na Ro-
syie i Królestwo Polskie
Wacław Kondracki
Łódź, telefon 25-82. 2557

Tow. Akc. „Fr. Karpiński w Warszawie“
Elektoralna 35, telefonu 600.

Poleca:
Karpińskiego Mydło Alkaliczne
do mycia twarzy u osób z cerą tłustą, potysku-
jącą, skłoną do wgrów i pryszcz, oraz przy
łuszczeniu się skóry.

Cena kop. 40 za sztukę.

W wypadkach aporczywszych używać należy
Karpińskiego Mydła Alkalicznego № 2
Cena kop. 40 za sztukę.

Spieszcie
spieszcie

na **WIELKĄ**
lokalną

Wyprzedaż

z powodu przebudówki.

Emil Szmechel

Od Poniedziałku
dnia 24 lipca
bajecznie
nizkie
ceny.



Emil Szmechel

95 Piotrkowska 95

Uprasza się o łaskawe oględziny.

2521

OGŁOSZENIE

Magistratu miasta Łodzi.

Z powodu potrzeby wybudowania w m. Łodzi dla pułku kawalerii specjalnych koszar, oraz stajni, szop i pozostałych pułkowych i dla szwadronów pomieszczeń, niniejszem wzywa się osoby prywatne i przedsiębiorstwa, któreby zechciały wybudować na ten cel odpowiednie koszary na warunkach, wskazanych w rozporządzeniu do wojsk Warszawskiego Okręgu Wojennego z 1892 roku № 167 i z 1904 roku № 14. Wrazie złożenia odpowiedniej deklaracji na rzeczne przedsiębiorstwo, może być wyjednane zezwolenie wyższej władzy na wynajem tych zabudowań na dłuższy przeciąg czasu, oraz udzielenie bezprocentowej pożyczki rządowej na przyjętych zasadach i we wskazanym porządku.

Bliższych wiadomości udziela Magistrat m. Łodzi.

2543

3 POKOJE

z kuchnią

z wszelkimi wygodami od 1-go Października lub wcześniej do wynajęcia.

Zakątna № 23 mieszk. 7.

2549

Są do sprzedania

PLACE

niedrogo w Nowem Złotnie. Wiadomość na miejscu u Fr. Kowalskiego, albo Orła № 1 skład kafilii.

2779

KANTOR SŁUŻBY

rekomenduje bony, gospodynie, kucharki i t. p., z dobrimi świadectwami. Ul. Piotrkowska № 27, w podwórzu. 2751—10sc—1

F-r. Kalinowski

długoletni pracownik szpitala św. Aleksandra w oddziale chorób skórnych i wenerycznych. Mieszka obecnie Piotrkowska 225, I piętro front. Przyjmuje chorych: rano do 9-ej, po poł. od 2—4 i od 6—9 wiecz. 2606

W 8-io klasowym zakładzie naukowym żeńskim

Zofii Libiszowskiej

Kancelarya szkoły przyjmuje przez lipiec i sierpień interesantów i zapisy nowowstępujących uczenic do klas sześciu włącznie, w soboty od godziny 10-ej rano do godziny 12-ej w południe. 2339



K. Kosiński

FABRYKA MASZYN do obróbki metali

założona 1886 roku.

Warszawa, Żytnia № 22, (dom własny).

Wyrabia: Wiertarnie, Tłocznie, Wentylatory, Kuźnie polowe, Nożyce, Dłutownice, Tokarnie, Heblarnie, Piły i t. p. według najnowszych wymagań techniki. Przedstawiciel na Łódź W. ROTHKOPF, ulica Dzielna № 31.

626

KAROL SOMYA

Łódź, Piotrkowska 192

Skład artykułów technicznych, Żelaza i Stali

POLECA

węże gumowe (szlauchy) we wszystkich grubościach

Węże parciane wewnątrz gumowane,
Węże parciane pojedyncze i podwójne,
Płyty gumowe do pomp, oraz wszystkie
Artykuły techniczne Rosyjsko-Amerykańskiej Fabryki WYROBÓW GUMOWYCH w Petersburgu.

1462b

DARMO

dostaje w ciągu wyprzedaży posezonowej

każdy 10-ty kupujący

Bluzkę damską,

każdy 50-ty kupujący

Spodnie

albo kamizelkę fantazyjną

albo sukieneczkę lub paltocik dla dziewczynki

albo garniturek lub paltocik dla chłopca,

każdy 100-ny kupujący

Garnitur marynarkowy

lub Palto letnie, albo

Palto damskie

lub Kostyum płócienny.

Bajecznie tanio!

Damsk. palta ang. dawniej 16.50	teraz 6.50
Spódniczki	3.— " 1.90
Bluzki batystowe	3.— " 1.90
Marynarki alpagowe	6.50 " 4.90
Spodnie	4.50 " 2.90

Schmechel i Rosner

Piotrkowska 100.

2559